

What's up

Ważne tematy:

- Światowy Dzień Walki z Rakiem
- 25 rocznica obrad Okrągłego Stołu
- Recenzja filmu „Pod mocnym aniołem” W. Smarzowskiego
- Walentynki

Światowy Dzień Walki z Rakiem

Światowy Dzień Walki z Rakiem lub **Światowy Dzień Raka** (ang. *World Cancer Day*) – święto ustanowione na Światowym Szczycie Walki z Rakiem zorganizowanym pod egidą prezydenta Francji i dyrektora generalnego UNESCO w lutym 2000 roku w Paryżu. Na spotkaniu przyjęto Kartę Pary-

ską, w myśl której rządy krajów świata, które ją podpisały, zobowiązały się do stworzenia programów zapobiegających i metod leczenia chorób nowotworowych. Od 2005 roku Dzień Walki z Rakiem jest organizowany pod egidą Międzynarodowej Unii do Walki z Rakiem (*International Union Against*



Cancer - UICC) - organizacji pozarządowej z siedzibą w Genewie. Corocznie na całym świecie *Światowy Dzień Walki z Rakiem* obchodzony jest **4 lutego**.

25. rocznica obrad Okrągłego Stołu

Obrady Okrągłego Stołu, które zapoczątkowały proces demokratycznych przemian ustrojowych w Polsce oraz całej Europie Środkowej i Wschodniej, toczyły się od **6 lutego do 5**

kwietnia 1989 r. Do negocjacji przystąpili przedstawiciele władz PRL, opozycji solidarnościowej oraz strony kościelnej. Rozmowy odbywały się w kilku miejscach, a rozpoczęły

i zakończyły się w pałacu przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.



What's up



Recenzja filmu „Pod mocnym aniołem”
Wojciecha Smarzowskiego

Gdyby widzom podczas seansu „Pod Mocnym Aniołem” robiono zdjęcia, jak w czasie przejażdżki Rollecoasterem, uwieczniono by więcej przerażonych twarzy, aniżeli na jakimkolwiek horrorze. Jednak tu, zamiast wosko-

się może tak powszechnego i oczywistego tematu jakim jest alkoholizm; robi to jednak w sposób niezwykły – zmieniając całkowicie perspektywę widza. Prześiąknięte wódką, seksem, przemocą, wymiocinami i wszelkimi innymi wydzielinami sceny paradoksalnie, mimo obrzydzenia zmieniają pogardliwe, wyniosłe spojrzenie na ludzi pokroju Jurka w zrozumienie i

głębi w swoim przekazie, sam montaż spokojnie mógłby zapewnić mu rangę sztuki wyższej. Zdjęcia Tomasza Madejskiego, wydobywające piękno z szarej, posępnej rzeczywistości, idealnie łączyły się z muzyką Mikołaja Trzaski, tworząc fenomenalną kompozycję. Nazwisko „Laskowski” – odpowiedzialnego za to arcydzieło, po-

Horror uzależnienia

wych, czy wykręcanych przez demony ciał przerażał obraz ludzkiego upodlenia. Przerażał tym dobitniej, gdyż w odróżnieniu od „horrorowych”, nierealnych potworów przesładujących cały film bohaterów, ten był prawdziwy. A na imię było mu Nałóg.

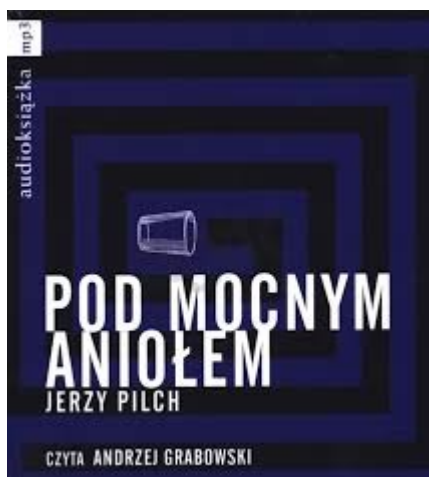
„Pod Mocnym Aniołem” prowadzi nas oczami głównego bohatera – Jerzego (Robert Więckiewicz) - przez szare korytarze Izby Wyrzeźwień, pijackie speluny, zasy-

pane butelkami mieszkania - wprost przed oblicze nałogu. Ukazuje setki upadków, wzdętów... i jeszcze więcej upadków pisarza-alkoholika, którego nieco wybujałe ego usilnie przekonuje, że kontroluje on swoje życie. W końcu jednak szum alkoholu zagłusza wszystko, a Jerzy nie zastanawiając się już nad niczym rzuca się w wir nałogu, nieuchronnie osuwając się na samo dno.

Reżyser dotyka – wydawać

współczucie. Twórca filmu przedstawił kolejny obraz zwyrodnienia naszego społeczeństwa, przy pomocy drastycznych scen, okraszonych szczyptą humoru, który równoważył „ciężkość” niektórych momentów – co stało się zresztą wyznacznikiem swobodnego stylu Smarzowskiego. Drugą cechą charakterystyczną jego produkcji, widoczną również w „Pod Mocnym

Aniołem” jest niezmienna obsada, do której zaliczyć możemy między innymi: Mariana Dziędziela, Arkadiusza Jakubika, Jacka Braciaka i wiele innych aktorów. Niezależnie jednak od tego, jak dobrze spisali się zarówno aktorzy, jak i sam reżyser, to właśnie montaż zasługuje na bezwzględne owacje na stojąco. Nawet gdyby film pozbawiony był jakiegokolwiek



winno zostać ewenementem, widniejąc jako pierwsze po tytule filmu.

styczeń—luty

Oczyszczalnia ścieków w Trzebini cd.

Osadnik wstępny — po usunięciu piasku ścieki zawierają zanieczyszczenia organiczne rozpuszczone, koloidalne i zawiesinę. W osadniku wstępnym dokonuje się usuwania zawieszin łatwo opadających poprzez zapewnienie odpowiednio wolnego przepływu ścieków, który to pozwala opaść zawieszynom, których masa jest niewiele większa od wody — rzędu 1,1 g/cm³. Nazywamy to sedimentacją.

Osad z dna (bardzo niebezpieczny dla środowiska i ludzi — zawiera bakterie i wirusy) jest usuwany przez zgarniacze pod pomost do głębokiego lejka, a następnie jest pompowany do dalszej obróbki, czyli do stabilizacji osadów. Zachodzi to w specjalnym zbiorniku, w którym panuje temperatura około 40 stopni Celsjusza. Zawartość zbiornika jest mieszana i fermentuje oraz zabijane są znajdujące się tam bakterie i wirusy. Po 20-30 dniach osad jest przesuwany

na prasę taśmową, gdzie zostaje odsączony z wody i w postaci suchej „lądjuje” w kontenerze. W oczyszczalni w Sierszy powstaje jeden kontener (20 ton) takiej suchej masy tygodniowo. Odbiera go firma, która kompostuje wysuszone osady z odpadami zielonymi i powstaje granulowany nawóz wykorzystywany w ogrodnictwie.



Zbiornik do stabilizacji osadów

Wspomnienie Finału WOŚP

To już 22 raz, kiedy orkiestra zagrała na szczytny cel. W tym roku Jurek Owsiak zbierał pieniądze na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej oraz godnej opieki medycznej seniorów. To wspaniałe, że po raz 22 ludzie otwierają

swoje serca na krzywdę innych, a zwłaszcza wolontariusze, którzy za darmo kwestują cały dzień. Najwięcej z nich to harcerze. Finał WOŚPu odbył się 12 stycznia, od tego dnia Orkiestra uzbierała prawie 11,5 mln złotych, ale to nie wszystko, deklaro-

wana suma po podliczeniu wszystkich pieniędzy, ma wynieść prawie 35,5 mln zł. To największa akcja charytatywna w naszym kraju. WOŚP na czele z Jurkiem Owsiakiem ma miliony fanów, znaleźli się również tacy, którzy nie mogą znieść sukcesów

Owsiaka, przemawia przez nich głównie zazdrość — mowa tu np. o politykach.. Urzekła mnie historia jednego z wolontariuszy. Łukasz Berezak — jest to chłopiec który ma 10 lat i usłyszała już o nim cała Polska. Łukasz cierpi na nieuleczalną chorobę Leśniowskiego-Crohna. Młody wolontariusz, na pytania „dlaczego to robisz?” odpowiada po prostu: „wiem, że mi nic już nie pomoże dlatego ja chcę pomóc innym.” To wspaniały gest i wielka wrażliwość. Biermy przykład z Łukasza, Ci którzy nie wrzucili jeszcze nic do puszeki, mają możliwość pomocy, wszystkie informacje można znaleźć na stronie <http://www.wosp.org.pl/>.

Podsumowanie roku 2013

Rok 2013, jeżeli chodzi o gry miał się dobrze — ukazało się zarówno dużo dobrych gier, jak i tych „niedopracowanych. Zaś jeżeli ja miałbym wybrać listę takich gier to wybrałbym kilka z nich, oto lista pięciu najlepszych gier roku 2013:

1. Call of Duty : Ghosts (PC , PS3 , XBOX 360 , PS4 , XBOX ONE)
2. Beyond : Two Souls (PS3)
3. Fifa '13 (PC , PS3 , XBOX 360)
4. Bioshock Infinite (PC , PS3 , XBOX 360)
5. The Last of Us (PS3)

W liście gier najlepszych (według mnie) 2013 roku, znalazły się i gry na peceta oraz wyłącznie na konsolę PS3.



Skład redakcji:
Wiktoria Łuczczak — redaktor naczelny
Aleksandra Żbik
Maria Barnacka
Maciej Kołodziej
Opiekun — Patrycja Pawłowska



WALENTYNKI

Walentynki są obchodzone w południowej i zachodniej Europie od średniowiecza. Europa północna i wschodnia dołączyła do walentynkowego grona znacznie później. Pomimo katolickiego patrona tego święta, czasem wiązane jest ono ze zbieżnym terminowo zwyczajem pochodzącym z Cesarstwa Rzymskiego, polegającym głównie na poszukiwaniu wybranki serca, np. przez losowanie jej imienia ze specjalnej urny. Współczesny dzień zakochanych nie ma jednak bezpośredniego związku z jednym konkretnym świętem starożytnego Rzymu, choć jest kojarzony z takimi postaciami z mitologii jak Kupidyn, Eros, Pan czy Juno Februata. Możliwe, że zwyczaje związane z tym dniem nawiązują do starożytnego święta rzymskiego, zwanego Luperkalia, obchodzonego 14–15 lutego ku czci Junony, rzymskiej bogini kobiet i małżeństwa, oraz Pana, boga przyrody^{[2][3]}. Z kolei Brytyjczycy uważają to święto za własne z uwagi na fakt, że rozślawił je na cały świat sir Walter Scott żyjący w XVIII wieku. Do Polski obchody walentynkowe trafiły w latach 90. XX wieku z kultury francuskiej i krajów anglosaskich, a także wraz z kultem świętego Walentego z Bawarii i Tyrolu. Święto to konkuruje o miano tzw. święta zakochanych z rodzimym świętem słowiańskim zwanym potocznie Nocą Kupały

WALENTYNKI



Rozmowa liryczna (K. I. Gałczyński)



Dzień Zakochanych

- Powiedz mi jak mnie kochasz. - Powiem. - Więc? - Kocham cię w słońcu. I przy blasku świec. Kocham cię w kapeluszu i w berecie. W wielkim wietrze na szosie, i na koncercie. W bzach i w brzoźkach, i w malinach, i w klonach. I gdy śpisz. I gdy pracujesz skupiona. I gdy jajko rozłukujesz ładnie - nawet wtedy, gdy ci łyżka spadnie. W tak-sówce. I w samocho-

dzie. Bez wyjątku. I na końcu ulicy. I na początku. I gdy włosy grzebieniem rozdzielisz. W niebezpieczeństwie. I na karuzeli. W morzu. W górach. W kaloszach. I boso. Dzisiaj. Wczoraj. I jutro. Dniem i nocą. I wiosną, kiedy jaskółka przylata. - A latem jak mnie kochasz? - Jak treść lata. - A jesienią, gdy chmurki i humorki? - Nawet wtedy, gdy gubisz parasolki. - A gdy zima posrebrzy ramy okien? - Zimą kocham cię jak wesoły ogień. Blisko przy twoim ser-

cu. Koło niego. A za oknami śnieg. Wrony na śniegu